

Srebrny jubileusz Ligi Kobiet

25 sierpnia 1945 r. grupa przedstawicieli poszczególnych środowisk kobiecych postanowiła na swym pierwszym, organizacyjnym posiedzeniu, powołać do życia „Ligę Kobiet”. W trudnych, powojennych latach Liga Kobiet organizowała opiekę społeczną nad sierotami wojennymi, przysposobiła do zawodu tylko w latach 48-49 ponad 160 tys. kobiet, często jedynych wtedy żywicieli rodzin.

Obecnie Liga Kobiet zrzesza w 8,5 tys. kołach działania ok. 350 tys. członkin.

W roku srebrnego jubileuszu Liga Kobiet odbędzie w listopadzie swój kolejny, V Zjazd. Na terenie całego kraju zaplanowana jest już kampania sprawozdawczo-wyborcza, która przyniosła wiele nowych, cennych wniosków. (PAP)

Jasielska fabryka rur rozpoczęła produkcję

W Jasielskich Zakładach Chemicznych „Gamrat” rozpoczął się 24 bm. rozruch technologiczny nowo wybudowanej fabryki płyt, rur i kształtek z polichlorku winylu. Podstawowym wyrobem fabryki (ok. 80 proc. produkcji) będą rury ciśnieniowe do instalacji wodociągowej, przeznaczone przede wszystkim dla budownictwa, a także przemysłu, m. in. chemicznego i górnictwa. Jeszcze w okresie rozruchu technologicznego i wstępnej eksploatacji nowy zakład dostarczy ok. 500 km rur ciśnieniowych o różnej średnicy, wytrzymałych ciśnieniu do 10 atmosfer.

Rozpoczęto również produkcję nie wytwarzanych dotąd w kraju na szerszą skalę rur z twardego polietylenu niskociśnieniowego. Cechuje je wysoka wytrzymałość, elastyczność i kwasoodporność, a także nie zwykła lekkość. (PAP)

Z Chelma do Szczecina



Sesja Rady Ministrów OJA

W poniedziałek rozpoczęła się w stolicy Etiopii Addis Abebie 4-dniowa sesja Rady Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej. Głównym tematem obrad jest sprawa decyzji konserwatywnego rządu W. Brytanii dotycząca wznowienia sprzedaży broni do Republiki Południowo-Afrykańskiej.

Na konferencji przemawiał cesarz Etiopii Haile Sellasje, który skrytykował nowy konserwatywny rząd brytyjski za planowane wznowienie dostaw broni.

Decyzja rządu londyńskiego — powiedział Haile Sellasje — oznacza jaskrawe pogwałcenie uchwały Rady Bezpieczeństwa NZ nakładającej embargo na dostawę broni do Republiki Południowo-Afrykańskiej. Cesarz zaapelował do niezależnych państw afrykańskich, by użyły swych wpływów dla zapobieżenia pogwałceniu tej uchwały.

Rada Ministrów przygotowała ma w Addis Abebie szóstą konferencję na szczycie Państw Jedności Afrykańskiej, która rozpocznie się 1 września. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
25
SIERPNI
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 201 (8245)
Cena 50 gr

Izrael mianował swego przedstawiciela

Rozpoczęcie rozmów pokojowych niemał pewne

Rząd izraelski na niedzielnym posiedzeniu wyznaczył swym przedstawicielem do rozmów, jakie mają być prowadzone z przedstawicielami ZRA i Jordani, za pośrednictwem ambasadora G. Jarringa — ministra spraw zagranicznych Abbe Ebana oraz jego zastępcę do prowadzenia tych rozmów stał go delegata Izraela przy ONZ Jossefa Tekoah.

Mianowanie wreszcie izraelskiego przedstawiciela do rozmów pokojowych otworzyło drogę do kompromisowego rozwiązania w sprawie szybkiego rozpoczęcia rozmów pokojowych — pisze Reuter.

Czesław Wycech gościem nauczycieli

Nauczyciele — słuchacze kursu szkoleniowego dla działaczy ZSL, który odbywa się aktualnie w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym ZSL w Warszawie, gościli 24 bm. prezesa Naczelnego Komitetu ZSL — Czesława Wycecha. W czasie spotkania C. Wycech omówił aktualne kierunki pracy stronnictwa, niektóre problemy polityki gospodarczej kraju, a także poruszył szereg zagadnień związanych ze szkolnictwem na wsi, rolę nauczyciela w rozwoju życia kulturalno-oświatowego itp. (PAP)

gę do kompromisowego rozwiązania w sprawie szybkiego rozpoczęcia rozmów pokojowych — pisze Reuter.

Kola dyplomatyczne w ONZ wyrażają nadzieję, że merytoryczne rozmowy w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie rozpoczną się pod auspicjami Jarringa w Nowym Jorku w środę lub czwartek na szczuble ambasadorów zainteresowanych krajów. W drugiej fazie zaś, po przybyciu ministrów spraw zagranicznych na sesję Zgromadzenia Ogólnego, rozmowy kontynuowane będą na szczuble ministerialnym. Agencja Reutera sugeruje, że w gruncie rzeczy rzeczywiste rozmowy rozpoczną się po przybyciu ministrów i że rozmowy na szczuble ambasadorów będą jedynie etapem wstępnym i wyjaśniającym.

WZNOWIENIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH ZRA — IRAN

Jak zakomunikowało w niedzielę Egipskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Zjednoczona Republika Arabska i Iran osiągnęły porozumienie w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych na szczuble ambasadorów.

Stosunki dyplomatyczne pomiędzy tymi dwoma państwami zostały zerwane w 1960 r.

ZAKOŃCZENIE ROZMÓW HUSAIN — NASER

Król Jordani Husajn zakończył w niedzielę 3-dniową wizytę

Odznaczenia dla śląskich powstańców

W Kosorowicach pod Opolem odbyło się 23 bm. uroczyste spotkanie z okazji 50 rocznicy II Powstania Śląskiego. Przybyła na nie liczna grupa powstańców śląskich i okoliczna ludność.

W czasie uroczystości 19 uczestników powstania udekorowano Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. PAP

Tydzień walki z NATO

W poniedziałek rozpoczął się w Danii „Tydzień walki przeciwko NATO”, którego głównym hasłem jest wystąpienie Danii z Paktem Północnoatlantyckiego. Inicjatorami tygodnia są Komunistyczna Partia Danii i przeszło 15 innych postępowych organizacji społeczno-politycznych zrzeszających łącznie kilkaset tysięcy osób.

Wystąpienie F. Castro

W niedzielę w Hawanie odbyła się uroczystość poświęcona 10 rocznicy utworzenia Federacji Kobiet Kubańskich. Na uroczystości tej wystąpił Fidel Castro. Mówca stwierdził, iż Kuba będzie w dalszym ciągu wzmacniać więzy łączące ją ze Związkiem Radzieckim.

Proces w RPA

Jak donoszą z Pretorii, 20 Afrykanów trzymanych od przeszło roku w więzieniu bez możliwości komunikowania się z kimkolwiek ani też ze swymi obrońcami, stanęło w poniedziałek przed sądem, pod zarzutem uczestnictwa w spisku dla obalenia siły rasistowskiego rządu Republiki Południowej Afryki.

zycie oficjalną w Zjednoczonej Republice Arabskiej, podczas której — jako przewodniczący delegacji jordańskiej prowadził rozmowy z prezydentem Naserem na temat ostatniego rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Dziennik „Al-Ahram” pisze w numerze poniedziałkowym, że tematem 3-dniowych rozmów między prezydentem ZRA Naserem i królem Jordani, Husajnem, była sprawa stacjonowania wojsk irackich w Jordani, koordynacja polityki ZRA i Jordani oraz stanowisko obu krajów wobec palestyńskiego ruchu oporu.

„Al-Ahram” stwierdza, że uzgodniono, iż Jordania będzie neutralna w sporze egipsko-irackim oraz że wojska irackie pozostaną nadal na terenie Jordani.

WALKI W LIBANIE

W mieście portowym Saida na południu Libanu doszło w poniedziałek do starć między komandosami palestyńskimi z organizacji El Fatah i El Sajak a zwolennikami linii politycznej reprezentowanej przez prezydenta ZRA Nasera.

PAP

Problemy hutnictwa tematem narady aktywu

Wczoraj w Rudzie Śląskiej odbyła się ogólnohutnicza narada aktywu partyjno-gospodarczego i przewodniczących komisji zakładowych, poświęcona wezłowemu problemom hutnictwa w realizacji uchwały V Plenum KC PZPR.

W naradzie uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczyk, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji — Stanisław Kowalczyk, przewodniczący Komitetu Pracy i Płac — Michał Krukowski, sekretarz KW PZPR w Katowicach — Tadeusz Pyka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

Na spotkaniu omawiane były problemy wskaźników syntetycznych i zadań odcinkowych na przykładzie hut: „Pokój”, im. Lenina i „Baildon”.

PAP

ki. Wśród oskarżonych znajduje się 5 kobiet, m. in. Winnie Mandela, żona b. przywódcy nielegalnej partii Afrykański Kongres Narodowy.

NRD-Syria

Minister przemysłu ciężkiego i obiektów przemysłowych NRD Gerhard Zimmermann odjechał w poniedziałek do Arabskiej Republiki Syryjskiej. Odwiedzi on między narodowe targi w Damaszku i



przeprowadzi rozmowy z czołowymi przedstawicielami przemysłu syryjskiego.

Współpraca Węgry-Sudan

Przewodniczący Rady Prezydialnej WRL Pal Losonczy zakończył oficjalną wizytę w Sudanie.

Między Sudanem a Węgrami zostało podpisane porozumienie w sprawie współpracy gospodarczej i technicznej oraz komunikacji lotniczej między obu krajami.

USA zamierzają zwiększać potencjał militarny satelitów

Wizyta wiceprezydenta USA w Azji

Odbywający obecnie podróż po krajach Dalekiego Wschodu i Azji Południowo-Wschodniej wiceprezydent USA S. Agnew przybył w poniedziałek do Seulu. Przed wyjazdem Agnew spotkał się z prezydentem Nixonem, który powiedział, że podczas spotkania, że podczas swych wizyt, wiceprezydent zapewni amerykańskich sojuszników w Azji, że Stany Zjednoczone zamierzają pozostać w tym rejonie świata i udzielić im wszechstronnej pomocy. Sam Agnew powiedział, że podczas swej podróży będzie „potwierdzał guamską doktrynę Nixona” oraz to, iż USA zamierzają „utrzymać swą obecność w Azji Południowo-Wschodniej”.

W drodze do Korei Południowej Agnew oświadczył na wyspie Guam, iż USA „uczynią

Wojna w Wietnamie

„tragiczną katastrofą”

Oświadczenie Fulbrighta

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, senator Fulbright przemawiając w telewizyjnej audycji „Spotkanie z prasą” poruszył sprawę rozszerzania się agresji amerykańskiej w Kambodży. Podkreślił on, że nasilenie operacji bombardowań amerykańskich nad terytorium Kambodży sprzeczne jest z dotychczasowymi oświadczeniami prezydenta Nixona.

„Tragiczną katastrofą” nazwał senator wojnę w Wietnamie Południowym. Wyrzucił on jednocześnie przekonanie, że paryskie rozmowy w sprawie Wietnamu wykazały jakiś postęp, jeśli strona amerykańska wystąpi z realistycznymi propozycjami. (PAP)

Kongres w Warszawie

Upośledzenie umysłowe tematem obrad

Z udziałem ponad 1000 specjalistów z ok. 40 krajów obradować będzie w Warszawie w dniach 25 sierpnia — 2 września br. II kongres Międzynarodowego Towarzystwa do Badań nad Upośledzeniem Umysłowym.

Spotkają się na nim przedstawiciele wielu dyscyplin m. in. z zakresu medycyny, genetyki, psychologii, pedagogiki, zajmujący się badaniami jak też zapobieganiem, leczeniem i przygotowywaniem do życia dzieci i młodzieży dotkniętej upośledzeniem umysłowym.

PAP

Strajk rybaków?

Dani grozi strajk rybaków, najwięcej z dotychczasowych. Rokowania z pracodawcami nie przyniosły rezultatów. Postulaty rybaków, domagających się zagwarantowania minimalnych płac i płatnych urlopów — zostały odrzucone.

Obrady prawników

Z udziałem około 900 delegatów z 42 krajów oraz 400 przedstawicieli Japonii rozpoczęła się w poniedziałek XIII konferencja Międzynarodowego Związku Prawników, pierwsza na terenie Azji. Obrady będą trwały 5 dni.

Watykan-Belgrad

W poniedziałek przybył do Jugosławii z trzydniową wizytą oficjalną sekretarz Rady ds. Publicznej Działalności Watykanu Agostino Casaroli, na zaproszenie jugosłowiańskiego sekretarza stanu ds. zagranicznych M. Tepavaca. Rozmowy dotyczyć będą aktualnych problemów międzynarodowych, a także niektórych aspektów stosunków między Jugosławią i Watykanem.

wszystko co w ich mocy, aby udzielić poparcia” reżimowi generała Lon Nola w Phnom Penh. Stany Zjednoczone dążą do zwiększenia udziału w wojnie indochińskiej swych azjatyckich satelitów, udzielając im pomocy militarnej.

W poniedziałek, bezpośrednio po przybyciu do Korei Południowej, wiceprezydent Agnew oświadczył w Seulu, że USA przerzucą z Japonii do Korei Południowej skrzydło (3 grupy) myśliwców bombardujących typu „Phantom”. Oprócz tego USA dostarczą reżimowi południowokoreańskiemu specjalne morskie samoloty patrolowe do przeprowadzania operacji nocnych. USA udzielią Seulu również dodatkowej pomocy, aby — jak powiedział Agnew — „znacznie zmocnić armię południowokoreańską”.

Decyzja rządu amerykańskiego, o której w Seulu zakomunikował Agnew dowodzi, że USA zamierzają zwiększyć potencjał militarny swych satelitów uczestniczących w amerykańskiej agresji w Indochinach.

Plany rządu USA zmierzające do rozszerzenia wojny w Indochinach wywołują uzasadnione zaniepokojenie wśród amerykańskiego społeczeństwa. Znalazło ono m. in. wyraz w przemówieniu telewizyjnym senatora McGoverna. Oskarżył on rząd, iż coraz bardziej grzeźnie w wojnie w Azji Południowo-Wschodniej i zaprzętał przeciwko podejmowaniu bez udziału Kongresu decyzji o pomocy wojskowej dla sojuszników USA w Azji Południowo-Wschodniej.

PAP

Brandt — Kreisky — Palme

Rozmowy w Arvice

W małej miejscowości Arvika w zachodniej Szwecji odbyło się w poniedziałek spotkanie kanclerza NRF Willy Brandta, kanclerza Austrii Bruno Kreisky’ego oraz premiera Szwecji Olofa Palme. Po spotkaniu nie został ogłoszony żaden komunikat. W Sztokholmie rozmowy określono jako ściśle prywatne.

Jak podaje agencja DPA, podczas spotkania w Arvice omówiono problemy stosunków wschód-zachód na tle układu zawartego między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną, problemy związane z planowaną Europejską Konferencją Bezpieczeństwa, a także europejskie problemy rynkowe i problemy współpracy między partiami socjaldemokratycznymi Europy. (PAP)



Zachmurzenie umiarkowane, tylko miejscami na południu kraju duże, lokalnie przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od 18 st. na południu do 20 st. na północy. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i północno-wschodnich.

W tygodniu — 435 pożarów

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała **Bogna Wojciechowska**

Niedzielnny wypoczynek

Co zobaczymy w II programie?

**„Tygodnik Morski“
w nowej szacie**

Tych wszystkich, którzy pragną sobie zapewnić dostarczanie „Tygodnika Morskiego” odsyłamy do przyjmujących prenumeratę placówek pocztowych i listonoszy. Ponadto pismo zamawiać można przez przekazanie należności za abonament (kwartalnie 39 zł, półrocznie 78 zł i rocznie 156 zł) na konto PK nr 32-6-141 Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”, Gdańsk, ul. Tkacka 16.

Dodatkowe przyjęcia w szkołach wyższych

Dodatkowa rekrutacja przeprowadza także 3 Wyższe Szkoły Pedagogiczne. WSP w Opolu na kierunku: ogólnozawodowy — sekcja elektryczna, matematyka z fizyka oraz fizyka z chemia. WSP w Krakowie — na matematyce z fizyka, fizyka z chemia, zajęcia praktyczne z chemii, ogólnozawodowy — sekcja mechaniczna oraz na wychowanie techniczne. WSP w Rzeszowie

W NRD II Kongres Archeologii Słowiańskiej

Poznański ośrodek archeologiczny na kongresie reprezentować będą prof. dr hab. **Jan Zak** z Katedry Archeologii UAM, doc. dr hab. **A. Dymaczewski** z Zakładu Archeologii Wielkopolski PAN, oraz mgr **W. Blaszczyk** z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Ponadto J. Zak na posiedzeniu plenarnym kongresu wygłosi referat na temat importu zachodniosłowiańskiego w Skandynawii w IX — XI wieku.

Polacy z NRF na Centrum Zdrowia Dziecka

Coraz bardziej wzrasta wkład Polonii zagranicznej w dzieło budowy pomnika — sztafała Centrum Zdrowia Dziecka, 24 bm. konsul PRL w Berlinie Zachodnim — Tadeusz Szadkowski przekazał na ręce sekretarza Komitetu Wykonawczego Budowy Centrum Zdrowia Dziecka — Józefa Pietrusińskiego kwotę 18.154 marek zachodnioniemieckich. Pieniądze te zostały zebrane przez ośrodki polonijne w NRF i Berlinie Zachodnim. (PAP)

Polityka kulturalna na konferencji w Wenecji

W obradach konferencji, której organizatorem jest UNESCO, bierze udział delegacja polska pod przewodnictwem ministra kultury i sztuki — Lucjana Motyki.

W świetle Układu Moskiewskiego

USA, NATO i problem zbrojeń

Doktryna ta, zapowiadając że Stany Zjednoczone nie będą w przyszłości wysyłać swych wojsk w obronie reakcyjnych reżimów południowo-wschodniej Azji przed ruchami postępowymi bynajmniej nie wykluczyła takiej możliwości, czego dowodem była bezpośrednia interwencja w Kambodży. Poza tym wyrażała się ta doktryna w przekonaniu że Azjaci (proamerykańscy), mogą walczyć przeciw Azjatom antyamerykańskim, jeśli otrzymają od Stanów Zjednoczonych odpowiednie fundusze i broń. Przykładem tegoż z kolei jest amerykańska pomoc dla Syjamu, którego oddziały podjęły się „ekspedycji karnej” na terytorium Kambodży.

W wrześniu odbędzie się spotkanie przedstawicieli NATO na szczepie ministerialnym. Koła oficjalne w Waszyngtonie uważają, iż wyjaśni się wówczas „kto zgodzi się płacić i za co”. Sądzą także, iż Niemiecka Republika Federalna stanowić będzie pozycję kluczową, gdyż zależy jej na „osłonie atlantyckiej” i że zgodzi się na poważne zwiększenie wkładów finansowych na utrzymanie wojsk amerykańskich, chociaż — jak zapowiedział jej minister obrony, Helmut Schmidt — wkłady te dokonane zostaną z istniejącego budżetu zbrojeniowego — kosztem odpowiedniego zmniejszenia wydatków na Bundeswehrę.

Tego rodzaju półśrodki, które nie mają na wet symbolicznego znaczenia, nie zadowolają w gruncie rzeczy nikogo.

W oficjalnych kołach Waszyngtonu istnieje świadomość, że nacisk w kierunku takiej redukcji sił stacjonujących w zachodniej Europie będzie wzrastać, gdyż Układ Moskiewski uświadomił wielu jeszcze do tej pory nieprzekonanym, że istnieją coraz poważniejsze szanse odprężenia w Europie i że w tej sytuacji utrzymywanie 300-tysięcznej armii amerykańskiej w Europie zachodniej jest całkowicie nonsensem. Niemniej jednak na razie niewiele wskazuje na to, że Waszyngton gotów jest już dzisiaj do bardziej realistycznej oceny sytuacji i do wyciągnięcia z niej odpowiednich wniosków.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Zbrodnie sprawiedliwości

W bieżącym roku przypadają okragle rocznice dwóch głośnych swego czasu wydarzeń, stanowiących plamy na sadownictwie amerykańskim. Pierwszą z nich jest rozpoczęty w 1920 r. proces dwóch włoskich niedźwiedzi — Nicolae Sacco i Bartolomeo Vanzetti. Drugą — proces małżeństwa Ethel i Juliusa Rosenberga w 1950 r.

Zarówno w jednym jak i drugim przypadku mamy do czynienia z bezwzględnie i tępych administracyjnych zabójstwem, dokonanym na użytek amerykańskich mochnych. W sprawie Sacco i Vanzettiego chodziło o sterroryzowanie amerykańskiej klasy robotniczej, natomiast w przypadku Rosenberga — sędziom przysięgali zdecydowanie militarne cele USA.

Winni musieli się znaleźć

I wojna światowa dobiegła końca. Tysiące robotników europejskich emigrowało do Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu ratunku przed bezrobociem we własnych krajach. Wszystkich nęciła złuda nowego świata. Sacco i Vanzetti znaleźli się w Ameryce akurat w tym czasie, kiedy doproważono tam niemal do szczytu wyzysk kapitalistyczny i jawną wszechwładzę dolara. Ale już dwa lata po wojnie,

w USA wybucha kryzys ekonomiczny. Rosnie bezrobocie, mnożą się strajki. Dochodzą wieści o zwycięstwie proletariatu w Rosji. A to jest solą w oku burżuazji amerykańskiej. Ona to przecież jest jednym z głównych organizatorów zbrojnej interwencji antyradzieckiej. Stąd też nasila się walka ze wzrastającym ruchem robotniczym. A tym zadaniem służy właśnie sprawa Sacco i Vanzettiego. Jak ją spreparowano?

Sacco i Vanzetti byli w pewnym stopniu związani z ruchem robotniczym jeszcze we Włoszech. Przed wszystkim Sacco, aktywny także na emigracji w środowisku robotniczym. Szybko też zostali „za użyciem” przez szpiegi.

5 maja 1920 r. Sacco i Vanzetti zostali aresztowani pod zarzutem dokonywania rabunku i zabójstwa kasjera fabryki obuwia. Oczywiście, na podstawie fałszywego oskarżenia.

W archiwach bostońskiej policji, w ciągu 7 lat walki o życie obu włoskich niedźwiedzi, na gromadziło się wystarczająco dużo dokumentów, z których można się dowiedzieć w jaki kunsztowny sposób prokurator i agenci tajnej policji przygotowywali proces. Jedynym jednakże materialnym dowodem ich rzekomej winy stała się czapka, podobna do tej, którą nosił Vanzetti. Reszta — to wyłącznie mętne zeznania

świadców, po większej części ludzi, którzy sami znajdowali się w kolizji z prawem i zeznawali tak jak im polecali agenci policjini.

Wśród obelg sędziego prowadzącego rozprawę i prokuratora oddalano zeznania świadków nie potwierdzających tezy oskarżenia. Nie uznano np. zeznań pewnego Portugalczyka, należącego do bandy, która zorganizowała napad i który zmienił swoje pierwotne, wymuszone przez policję oświadczenie, jakoby obaj biedacy byli herzstami owej bandy. Nie przyjęto również wniosków obrony przedstawiających kilkunastu robotników gospody domowych, którzy w czasie dokonania napadu widzieli Vanzettiego handlującego rybami w zupełnie innym miejscu.

Sąd przysięgłych, składający się przede wszystkim z ludzi niechętnych cudzoziemcom, wydał w 1921 r. wyrok skazujący Sacco i Vanzettiego na krzesło elektryczne. Zakłamanie i klasowa tendencja aktu oskarżenia i wyroku były tak oczywiste, że wywołały masowe protesty ludzi pracy na całym świecie. Wbrew temu jednak „sprawiedliwość amerykańska” dopięła swego i 23 sierpnia 1927 r. — po siedem lat trwających torturach moralnych — wyrok wykonano.

Perfidia aktu oskarżenia

Na małżeństwo Rosenberga wyrok wydano jeszcze zanim ich aresztowano. Obydwoje byli raczej typowymi Amerykanami, niczym się specjalnie nie wyróżniającymi z otoczenia. Chyba tylko sympatiami dla ruchu postępowego: przed wojną aprobowali walkę republikańskiej Hiszpanii, w czasie i po wojnie wyrażali sympatie dla osiągnięć ZSRR i dla ruchu pokoju. Dla FBI to było jednak „coś”.

Prawie w przeddzień wojny w Korei, agenci FBI aresztowali w Nowym Jorku mechanika Davida Greenglassa (szwagra Rosenberga), którego nazwisko figurowało w kartotekach FBI jeszcze z czasów wojny. Pracował on bowiem w Los Alamos — tam gdzie wyprodukowano pierwszą bombę atomową. Greenglass dokonał tam wówczas, z inspiracji swej żony Ruth, kradzieży próbki uranu. Ale w owym czasie sprawę chwilowo utopiono.

Policja wiedziała o stosunkach łączących Greenglassów z Rosenbergiem i nieporozumieniach finansowych, wynikających ze wspólnych interesów. Wykorzystała więc zawiści Greenglassa do Rosenberga, wymuszając na nim zeznania, że Rosenbergo wie organizował sieć szpiegowską w amerykańskich ośrodkach atomowych.

Szpiegostwo atomowe stanowiło wówczas wyjątkową podokoliczanie na str. 4

JANUSZ MARCISZEWSKI



Dymśa z córką
Fot. — M. Monastenko

M ało jest aktorów tak popularnych i cieszących się sympatią widzów jak Adolf Dymśa. Zna go niemal wszyscy ze sceny i z ekranu, choć ostatnio rzadko w filmie występuje. Samorodny talent jemu tylko właściwy bawi przez ponad pół wieku młodych i starszych.

Obecnie w jego ślady idzie córka: Anita Dymśówna.

— A zaczęło się...

— ...bardzo, bardzo dawno i zupełnie przypadkowo. Miałem

Nim odpowiemy, trzeba jeszcze zapytać: a co zrobić, aby uzyskać milion? Różnych metod ludzie się chwytają, my wszakże chcemy mówić o „normalnych” drogach wchodzenia w posiadanie milionów. W tym przypadku będzie to sumienna praca na roli. 37 milionów złotych rocznie wpływa bowiem do kieszeni rolników z okolic Międzyzdroj, którzy związali się z tutejszymi Zakładami Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Tyle się im wypłaca z tytułu dostaw szparagów, ogórków, truskawek, pomidorów itp. Czy to dużo? Nawet bardzo dużo, jeśli zważyć, że jest to rezultat pracy rolników gospodarujących na obszarze stanowiącym zaledwie 3 procent powierzchni użytków rolnych całego powiatu.

DOBRODZIEJSTWO DLA PRACOWITYCH

Warto by wiedzieć, ile produkuje się na pozostałych hektarach. Wiemy tylko, że wpływ gotówki z tytułu skupu płodów rolnych wynosił w powiecie międzyzdrojskim w 1969 roku 122 mln zł. Daje to dość dobry pogląd na sprawę, jak gospodarować: nowoczesnie i intensywnie, czy tradycyjnie i ekstensywnie?

Ala powiedzmy sobie otwarcie, nie wszystkie gospodarstwa mają takie możliwości, bo w tym przypadku zawdzięczać je należy przede wszystkim Wielkopolskim Zakładom Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Mówią więc tu o tych zakładach jak o dobrodzieju.

Zakłady te dadzą w tym roku przetwory wartości 163 mln zł w 80 asortymentach i byłyby gotowe kupić od rolników jeszcze więcej surowca, ale baza międzyzdrojska jest w zasadzie wyczerpana. Potrzeba nowych przedsięwzięć i chętnych do takich upraw rolników.

WZPOW wytwarza konserwy szparagowe, konserwy warzywno-mięsne, marmelady, dżemy, powidła, konserwy warzywne, koncentrat pomidorowy, soki i nektary, ale pragnie w najbliższej przyszłości znacznie zwiększyć produkcję szparagów, przetwórstwo truskawek, czarnej porzeczki, wiśni, czereśni i warzyw.

RACHUNEK — SPRAWA WAŻNA

Coraz częściej rolnicy z międzyzdrojskiego zadają sobie pytanie: czym lepiej się zajmować — żytem czy szparagami? A co jest korzystniejsze, nie trudno odpowiedzieć, dowiedziawszy się przed tym, ile placą w skupie za kilogram szparagów, porzeczki czy fasoli. Kalkulacja dość prosta, bo wiadomo jakie plony takich upraw daje hektar.

Ile wart jest milion?

Kalkulują rolnicy, ile są znacznie skrzętniej też i w zakładach. Rachunek ekonomiczny odgrywa coraz większą rolę, bo on ostatecznie obrazuje gospodarskie wysiłki każdej fabryki. Sprawa szczególnie to ważna w przypadku zakładów przetwórstwa produktów rolnych, które nader często uzależnia kapryśna natura. Wystarczy, że będzie nieurodzaj pomidorów, a już się plan lamie. Łatwo popaść więc w tarapaty ekonomiczne. Tym bardziej zatem na plan pierwszy wysuwają się takie elementy, jak wzrost wydajności pracy i lepsze wykorzystanie maszyn czy poprawa jakości produkcji.

Gdy więc międzyzdrojskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego zaproszono do konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” — zgodzono się tam bez wahania: —

WIELKOPOLSKA GOSPODARNA

To pomoże nam — powiedziano w mobilizacji załogi do lepszej pracy.

Przypomnijmy, konkurs ten zorganizowany przez „Głos Wielkopolski”, Polskie Radio w Poznaniu oraz WKZZ i NOT nawiązuje do zadań wytyczonych przez II i IV oraz V Plenum KC PZPR i ma na celu propagowanie w naszym województwie nowoczesnej gospodarki, takiej z ołówkiem (może komputerem) w ręku.

PODSTAWOWE KRYTERIA

Konkurs trwa, a jak radzą sobie z jego kryteriami w WZPOW w Międzyzdrojach?

Odwiedziny w zakładach dają dobry pogląd na te sprawy. Schludnie tu i porządkie, a rozmowy z kierownictwem rzeczowe. Poinformowano nas, że w minionym półroczu zapotrzebowano dalszy wzrost wykorzystania majątku trwałego i obecnie na każdą złotówkę zainwestowaną w maszyny, urządzenia i budynki przypada 2 zł produkcji. Zwiększyła się bowiem produkcja, a jednocześnie upłynięło mniej wykorzystane urządzenia. A więc przy pomocy mniejszego parku maszynowego wykonano więcej przetworów.

Jeśli już mowa o większej produkcji, to warto dodać, że była ona w 93,7 proc. rezultatem wzrostu wydajności pracy. Oczywiście, wydajności tej nie należy kojarzyć ze zwiększonym wysiłkiem fizycznym. Po prostu, poczyniono szereg przedsięwzięć organizacyjnych (często drobnych, ale efektywnych) ułatwiających pracę, u-

suwających zakłócenia produkcji itp.

W porozumieniu z hutą szkła rozpoczęto więc wprowadzanie pale tyraży opakowań, co pozwala na likwidację liczących czynności, bowiem słoje i butelki wędrują wprost z wagonu czy też składowiska poprzez myjnię do hal produkcyjnych. Dawniej jeden wagon opakowań szklanych luzem rozładowywało 8 ludzi w ciągu 8 godzin. Dzisiaj trwa to dwie godziny, a czynności te wykonuje 2 ludzi przy pomocy wózka podnośnikowego.

Spśród innych znaczących usprawnień wymienimy jeszcze ekspedycję gotowych wyrobów wprost z produkcji na wagony i samochody z pominięciem magazynu oraz zwiększenie samodzielności biogazistów i majstrów w doborze załogi i w polityce wynagrodzeń.

NOWOŚCI I JAKOŚĆ

Konkurs zobowiązał zakłady do uruchomienia produkcji nowych warzywnych i owocowych przetworów. Dzisiaj już wiadomo, że będą to: sałatka w majonezie oraz kapusta czarna pasteryzowana w słoikach. Będą też posiłki regencyjne: bigos z ziemniakami w konserwie, zrazy z kaszą gryczaną, golonka...

WZPOW nastawia się jednak bardziej na podnoszenie standardu już produkowanych przetworów niż na ich mnogość. 10 znaków jakości (jedenasty w trakcie starcia) — nie satysfakcjonuje w pełni zakładów. Chciałoby się, aby znaki te obejmowały więcej niż 20 procent całej produkcji, jak to jest obecnie. Nie zawsze jest to jednak zależne od WZPOW. Zasadniczą rolę odgrywa opakowania. Co z tego, że sok pomidorowy klasy europejskiej, gdy puszka nie odpowiada wszystkim jakością wymogom.

Marzy się też kierownictwu zakładów, aby koncentrat pomidorowy można było pakować w 100-gramowe puszczyki, aby dżem porcjonować po kilka gramów w folii... Chwilowo jednak podstawowym życzeniem jest regularny dopływ do Międzyzdroj zwykłych tradycyjnych słoików i puszek.

Cztery miesiące bez mała po zostało do zakończenia konkursu, a więc dostatecznie dużo czasu, aby poprawiać wskazniki, zdobywać argumenty niezbędne dla sądu konkursowego. O to apelujemy, a apel ten dotyczy wszystkich 217 uczestników współzawodnictwa WIELKOPOLSKA GOSPODARNA.

ZBIGNIEW MIKA

Koszty niedbalstwa

Po nitce do kłębka

„Hasło dobrej roboty ma powab w oczach osób aktywnych... Sympatyzujemy szczerze z tymi wszystkimi, dla których obce i wstretne są marazm, obojętność, brakorobstwo, tandenciarstwo, robota aby zbyć, świadomie tolerowane partactwo i fuszerka. Zryw buntu przeciwko tym przywarom to zarazem porw ku ich przeciwności, którym jest mistrzostwo własne. Nie każdego stać na osiągnięcie mistrzostwa, ale każdego stać na wysiłku jak największego możliwego przybliżenia się doń. I to właśnie jest tak bardzo u nas społecznie potrzebne...”

Cytat, którego używam świadomie jako wstępu, pochodzi rzecz jasna od prof. Tadeusza Kotarbińskiego z jego „Medytacji o życiu goźdowym”. Tekstowi temu przypadnie rola dwójki: motta i komentarza, choć nie będzie to bynajmniej traktat o dobrej roboty. Wręcz przeciwnie.

W POSZUKIWANIU WINNEGO

Reklamacje nie należą do przyjemności. Nie lubi ich ani klient, ani wytwórca. Jeden, bo traci nerwy i czas, drugi dlatego, że naje się wstydu i narazi na nieprzewidywalne koszty. Nie lada pecha miały niedawno panie, którym zachciało się kupić suknie i garsonki z atrakcyjnej mieszanki lnu i elany, uszyte przez ogólnie lubiane i zaakceptowane na rynku stołeczne Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Cora”.

Seria produkcyjna była spora — w każdym bądź razie poszło na nią przeszło 11,5 tysiąca metrów tkaniny o ogólnej wartości 1,3 miliona złotych. Klientek nie brakowało. Dostateczną reklamą dla iniano-elanowej odzieży była apretura niemierna. Kieki szły jak woda.

Kataklizm nastąpił bardzo szybko. Wystarczyło poparować w nowym stroju kilka dni, by tkanina popękała na łokciach, nod pachy i na pewnej wstydlwej części ciała. Poszkodowane właścicielki odwoływały się do producenta. Zareklamowano parędziesiąt sukienek i przeszło tysiąc garsonków. Wartość zakwestionowanego towaru: 350 tysięcy złotych.

Suma nie miała, a zważywszy, że produkcja szła nadal, w Zakładach „Cora” powstał popłoch. Przekazano pretensje dostawcom tkaniny — Zakładom Lniarskim w Żyrardowie. Ekspertki, tamtejszego laboratorium orzekły, że przyczyną leży w nieodpowiednim nasyceniu materiału apreturą nie mianą. Podczas procesu technologicznego, w trakcie twardzenia, dodano za dużo żelaz. Apreturę nakładali Żyrardów, bieleli natomiast pokrewnie zakłady lniarskie z Krosna.

Tak, po przysłowiowej nitce do kłębka, znaleziono dwóch winnych. Trzeci, nie bez grzechu, była kontrola techniczna,

która nie zawała się wysłać zlej jakościowo tkaniny do konfekcjonowania. Koszty niedbalstwa sięgają paru milionów złotych.

Z PRAKTYKI ARBITRAŻU

Inny przykład, który zalażał się na Wokandzie Główniej Komisji Arbitrażowej: zakład energetyczny „Blachownia” zaskarżył Fabrykę Kotłów z Sosnowca o dostarczenie wadliwych podgrzewaczy regeneracyjnych, które uniemożliwiały dobrą pracę elektrowni. Naraziły one zakład na dwa miliony złotych strat wskutek spadku mocy i produkcji energii. Sosnowiec usprawiedliwiał się, że sa to urządzenia prototypowe i wskazał następnego koźła ofiarnego: Centralne Biuro Konstrukcji Kotłowych w Tarnowskich Górach, które sporządziło dokumentację techniczną nieszczerze podgrzewaczy. Tłumaczenie brzmiało: zły montaż i nieprzebieżanie załeczeń technicznych.

Stanęło na tym, że sosnowiecka Fabryka Kotłów, zgodnie z orzeczeniem Komisji arbitrażowej, musi zapłacić „Blachowni” 2 miliony złotych odszkodowania. Kara, choć niewatpliwie dotkliwa dla winnego, nie chroni jednak przed kolejnymi stratami, podgrzewacze bowiem wymagają ciągłych napraw. Wydano już na to przeszło 300 tysięcy złotych, a nie jest powiedziane, że nie wyda się więcej.

Nie sa to sporadyczne oskarżenia wnoszone przed arbitraż. Rokrocznie trafia ich tam nie mało. Sądzi się niesolidnych do stawców, którzy nie dotrzymują terminów umów, nie wywiązują się z zobowiązań kooperanta, dostarczają towar zlej jakości.

Takich sporów, w które wdraja się zakłady gospodarki uspołecznionej bywa w roku około 200 tysięcy! Koszty niedbalstwa mocno obciążała szale wydatków gospodarki narodowej. Podkreślmy: wydatków niepotrzebnych, których przysparza codzienna, nieodpowiedzialna praca ludzi zlej woli.

Zachłystujemy się już od wielu lat słowem „eksperyment”. Co musi dła i gospodarne, z miejsca musi mieć cech eksperymentu: nowatorstwa godnego fanfara i laurów. Metoda DO-RO też potrafiła być myślnie odkrywcą. Coż to za genialne odkrycie? że robota powinna być dobra? W epoce kamienia łupanego prawda była z pewnościan równie oczywista, jak w wieku dwudziestym. Jej sens nie stracił nic z aktualności. Mówilo się wtedy po prostu: że ktoś dobrze pracuje. Dziś, jeśli robi to samo, robimy z niego eksperymentatora, a z dobrej pracy przedmiot fetyzacji o wpatliwych właścicielach wychowawczych. A przecież ta dobra praca to nic innego jak zwykła codzienna obowiązek. Czynniki symbol kultu uznawane tym samym za robotę za zjawisko normalne, co logicznie rozumując normalne raczej nie jest.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Sagi rodów aktorskich

Kocham publiczność

Rozmowa z Adolfem Dymśą

zamiar obrać sobie całkiem inny zawód, zacząłem nawet praktykę u reagenta. W jakimś teatrzyku potrzebowano statystów, poszedłem na próbę, spodobalem się i... zostałem. Wkrótce dano mi małą rolę, potem większą i tak się zaczęło. Zresztą, jak na dzisiejsze warunki, dość wcześnie, miałem zaledwie siedemnaście lat. Ale pierwsze właściwe kroki na scenie stawiałem w literackim kabarecie „Miraż” w którym występowali najwybitniejsi aktorzy tego okresu.

— I zaraz potem przyszły role filmowe, które rozślały pana imię.

— Kiedy w początkach lat dwudziestych zacząłem grać w filmie wszystko było inaczej niż dziś. Filmiki były krótkie i role niewielkie. Zdarzyło się czasami, że grałem bez scenariusza, po prostu improwizowałem. Ile było tych ról? Trudno zliczyć.

— Co pan sądzi o młodej generacji aktorskiej?

— Lubię młodzież i stawiam na młodzież, uważam, że jest to bardzo zdolny narybek. Teraz są inne czasy i dyrektorzy ostrożniej przydzielają mło-

dym role, nie jestem pewien, czy to takie słuszne. Na przykład Hanuszkiewicz nie obawia się młodzieży na scenie i rezultaty są nie najgorsze. Le pień młodym wie dzie się na prowincji, grają tam więcej i większe role, a to uczy, rozwija warsztat.

Nie bardzo mam czas zajmować się młodzieżą, ale chętnie z nią przebywam. Zresztą ja sam, gdy mi nie nie dolega czuję się młodo, choć już stuknęła siedemdziesiątka.

— Jakiej jest Pana zdanie na temat tzw. kariery?

— Za czasów mojej młodości dyrektorzy i przedsiębiorcy teatrni dbali o szumną reklamę, lansowano gwiazdy, opłacali nawet recenzentów. Dbali o karierę aktorów, którzy „robili” kasę. Dziś trzeba polegać tylko na własnej pracy i talencie i to jest uczciwsze.

— Gdzie się pan lepiej czuje, na scenie, czy w filmie?

— W zasadzie jest mi wszystko jedno, z tym, że w teatrze praca jest chyba trudniejsza, ot choćby dlatego, że żadnego potknięcia nie można już naprawić. Zawsze jednak staram się nie zawieść publiczności.

Aktorstwo wymaga kochania publiczności. I jeśli ktoś się temu zawodowi poświęcił, musi tak postępować, by widzowie byli z niego zadowoleni. Cały swój talent, umiejętności, oddać w ich służbę. Ale przyznam się, że zawsze uważałem, i dziś też tak sądzę, że najlepszym zawodem jest leczenie ludzi, marzyłem o tym, by być lekarzem lub inżynierem wyszło jednak inaczej.

— I nie żałuje pan?

— Nie. Cieszę się także, że moja córka Anita, jest również aktorką. Uważam, że czołowiek powinien robić to, do czego ma zdolności. I choć ona również nie od razu była zdecydowana parać się tym zawodem, wybierała się bowiem na prawo, to jednak bakcył teatru zwyciężył i dziś gra w warszawskim Teatrze Narodowym. Obserwuję jej rozwój i wydaje mi się, że dobrze sobie radzi na scenicznych deskach.

— Czy służy pan pomocą i swym doświadczeniem aktorom?

— Teraz już nie. Odbiła czte roletnie studia pod okiem wybitnych ludzi teatru. Myślę, że ta wiedza plus własna praca i zdolności powinny być wystarczającą podstawą dla osiągnięć aktorskich.

Rozmawiała:
MARYLA CHUDZIŃSKA

Zbrodnie sprawiedliwości

Dokończenie ze str. 3.

żywkę historii wojennej. Montowano tu i ówdzie wiele spraw tego rodzaju, ale dotychczasowe nie robiły większego wrażenia. Potrzeba było czegoś mocniejszego, dla udowodnienia, iż Związek Radziecki nie jest zdolny do samodzielnego rozwijania siły atomowej i oto nadarzyła się wymieniona okazja. Fakt, że Rosenbergowie sympatyzowali z ruchem pokoju, z ruchem postępowym, pozwalał na przekonaniu autorów spisku na wykazanie, że wszyscy ludzie postępowi są potencjalnymi szpiegami.

Głównymi świadkami oskarżenia stali się wyłącznie osobnicy znajdujący się w potrzasku FBI. Obok Greenglassów byli to: kolega szkolny Rosenberga — Max Elitcher (krzywoprzysięga), Harry Gold — jeden z głównych aktorów poprzedniej „sprawy atomowej”, odsiadujący aktualnie karę 30 lat więzienia i naturalnie chętny do spełnienia wszelkiego rodzaju życzeń FBI, Elisabeth Bentley zajmująca się pisaniem „dzieln” antykomunistycznych, stała denuncjatorka na procesach i równocześnie agentka FBI.

Sąd dopuszczał do procesu niemal wyłącznie dowody świadczące o winie Rosenberga. Szereg dowodów niewinności i całkowitego fałszu oskarżenia nie zostało uznane przez trybunał. 12 przysięgłych, którzy zostali ostatecznie wybrani, wiedzieli, że będą zmuszeni do uznania oskarżonych winnymi. Wiedzieli też, że żąda się od nich najwyższego wymiaru kary — kary śmierci bądź ostatecznie 30 lat więzienia. Jedyną możliwością nieprzyłożenia ręki do z góry ukartowanej zbrodni, było wyłączenie się z ławy przysię-

łych, co uczynili 33 osoby. O tym, jak wielki był cynizm organizatorów spisku, świadczą choćby pytania zadawane kandydatom na sędziów przysięgłych. M. in. otrzymali pytanie — „czy sprzeciwiasz się użyciu broni atomowej”? Na ławie przysięgłych zasiadli tylko ci, którzy odpowiedzieli „nie”. Tak więc Rosenbergów sędzić mogli tylko ludzie, którzy pochwalali najstraszliwszą zbrodnię wojenną — użycie broni nuklearnej.

Od Rosenbergów żądano — w czasie śledztwa i podczas procesu — przyznania się do uczestnictwa w czynach niewiarygodnych nawet dla prawników i najwybitniejszych specjalistów atomowych USA. Gdyby się przyznali, zyskaliby życie. Wybrali prawdę. Zostali skazani na śmierć. Wyrok wykonano po trzech latach — 19 czerwca 1953 r.

Nieludzkość wyroku, z niewyłącznie w dziejach sądownictwa faktem odebrania życia obojgu naraz rodzicom dwóch małych synów, wywołała i tym razem niezwykłą falę protestów postępowego świata. Ale „sprawiedliwości amerykańskiej” stało się zażość. Dokonano jeszcze jednej administracyjnej zbrodni.

W późniejszych latach będziemy świadkami wykalkulowanych na zimno amerykańskich mordów wojennych (Wietnam, Kambodża) a równocześnie wielu spisków na życie wybitnych osobistości USA (bracia Kennedy, pastor King). W tych przypadkach dziwnym trafem ręka sprawiedliwości nie może osiągnąć winnych.

JANUSZ MARCISZEWSKI

SPORT-SPORT

W naszym obiektywie



W lidze międzywojewódzkiej z wielkopolskich zespołów najlepiej — jak na razie — spisują się piłkarze Lecha. W niedzielę pokonali oni Polonię Bydgoszcz. Na zdjęciu: fragment meczu. Fot. (3) — K. Przychodźki



Zwycięzcą międzynarodowego wyścigu „Szlakiem Walk i Męczeństwa Ludu Poznańskiego” został Andrzej Kaczmarek (na zdjęciu) ze Stomila Poznań.



21 bramek strzelili w ostatnich dwóch meczach hokeistów Warty. Na zdjęciu: kolejna bramka zdobyta przez „zielonych” podczas meczu ze Stelą Gniezno.

Ostre strzelanie u zielonych hokeistów

W historii rozgrywek ligowych w hokeju na trawie jeszcze nigdy nie było tak rekordowej i bramkostrzelnej kolejki spotkań o mistrzostwo I ligi. W 10 meczach zdobyto 26 bramek.

Doskonałą dyspozycję strzelawą wykazali zawodnicy dwóch czołowych zespołów — Warty i Grunwaldu. Szczególnie pocieszającą jest zwykła forma naszych reprezentacyjnych napastników: Różańskiego (zdobywca 10 bramek w dwóch pojedynkach), Wybieralskiego, Juszczyka, Grotowskiego i Kałmierzaka. Oby tak celnie strzelali w wrześniu w międzynarodowych spotkaniach w Poznaniu przeciw NRD.

Warta po 4 kolejkach spotkań zajęła pozycję przodownika przed Siemianowiczką (ma o jedną grę mniej, gdyż jej mecz z AZS, podobnie jak pojedynek Górnik-Zagłębie Sosnowiec ze względu na ulewny deszcz został odwołany).

A oto ostatnie wyniki:

Warta — Stella	9:0
Grunwald — Polonia Środa	11:0
Start — Piast Gliwice	0:0
Sparta — Lech	0:0
Siemianowiczanka — Zagłębie	2:0
Górnik — AZS Katowice	0:0

Warta — Polonia Środa	12:0
Grunwald — Stella	1:2
Start — Lech	1:2
Sparta — Piast Gliwice	6:0

(p)

Wiosłarskie ME

Poznanianka Jeziorska piątą skifistką

Zakończone w węgierskiej miejscowości Tata XVII wiosłarskie mistrzostwa Europy kobiet, przyniosły sukces reprezentantom NRD.

Polski nie odniosły większych sukcesów. Jedynie Krystyna Jeziorska z poznańskiego AZS zajęła piątą miejsce. Wygrała zawodniczka NRD — Kuhlke. W finałach „B” Polki zajęły czwarte miejsce w dwójkach podwójnych i w czwórkach podwójnych — dziewiąte. (r)

Piłka nożna

Kolejka sensacji

Ostatnie mecze piłkarskie o mistrzostwo I i II ligi przyniosły wiele zaskakujących rezultatów, zwłaszcza wśród zespołów ekstraklasy.

Mają kto z kibiców spodziewał się remisu Górnik Zabrze z Pogonią, przegranej Polonii z GKS Katowice, Gwardii W-wa z Zagłębiem Wałbrzych, Zagłębia Sosnowiec z Szombierkami czy remisu Wisły z Ruchem. Podobnie było również w II lidze: Unia Racibórz zremisowała na własnym boisku z Uranią Śląsk z MKKS-em, a dotychczasowy przodownik Odra przegrała w Łodzi.

Wielkopolskie zespoły walczyły ze zmiennym szczęściem. Najbardziej cieszyły wysokie zwycięstwo Olimpii nad Cracovią, Warta przegrała niestety w Lublinie, ale w dalszym ciągu znajduje się, podobnie jak Olimpia, w środku tabeli.

W najbliższą środę — następne mistrzowskie spotkania. A oto wyniki ostatniej kolejki spotkań:

I LIGA	
Górnik — Pogoń	0:0
Legia ROW	3:0
Polonia — GKS Katowice	0:2
Stal Rzeszów — Stal Mielec	3:0
Zagłębie W. — Gwardia	3:1
Wisła — Ruch	2:2
Zagłębie S. — Szombierki	0:1
W tabeli prowadzi Ruch — 7 pkt., przed Stalą Mielec — 6 pkt. i Legią — 5 pkt.	

II LIGA	
Garbarnia — Start	2:2
Hutnik — Start	4:1
LKS — Odra	1:0
Motor — Warta	2:1
Olimpia — Cracovia	4:1
Piast — Zawisza	2:0
Śląsk — MKKS	1:1
Unia Racibórz — Urania	1:1
1. Urania	5 8 8-3
2. Odra	5 7 10-4
3. Unia Racibórz	5 7 9-4
4. Hutnik	5 6 12-4
5. MKKS Gdynia	5 6 6-3
6. Piast	5 6 7-9
7. Olimpia	4 5 5-2

8. Garbarnia	5 5 7-10
9. Warta	5 4 5-4
10. Start	4 4 4-3
11. LKS	4 4 3-4
12. Śląsk	3 3 4-3
13. Motor	5 3 4-6
14. Start	5 3 5-9
15. Zawisza	5 3 1-6
16. Cracovia	4 0 2-15

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Calisia — Arkonia	0:0
Darzbór — Przemysław	2:2
Dąb Dębno — Bałtyk	1:0
MRKS — Stocznowiec	1:3
Lechia — Kujawiak	1:0
Budowlani — Olimpia Elbląg	0:2
Flota — Gwardia	1:1
Lech — Polonia Bydgoszcz	2:0
1. Stocznowiec	3 6 8-3
2. Calisia	3 5 4-0
3. Lech	3 5 4-0
4. Lechia	3 5 2-0
5. Kujawiak	3 4 10-3
6. Gwardia	3 4 6-2
7. Polonia Bydgoszcz	3 3 1-2
8. Przemysław	3 3 3-4
9. Arkonia	3 2 0-1
10. Olimpia	3 2 2-4
11. Bałtyk	3 2 1-3
12. MRKS Gdańsk	3 2 5-8
13. Dąb	3 2 4-8
14. Darzbór	3 1 2-5
15. Flota	3 1 1-4
16. Budowlani	3 1 1-7

LIGA OKRĘGOWA

Dyskobolia — Polonia Piła 1:1	
Ostrowia — Sparta Szam. 0:4	
Grunwald — MZKS Rawicz 1:1	
KKS Kępno — Olimpia II 1:0	
Polonia Poznań — Warta II 3:1	
Lech II — Tur 2:2	
Zagłębie — Obrą Kościán 4:0	
W tabeli prowadzi Zagłębie — 8	
pkt., przed MZKS Rawicz — 5 pkt.,	
i Polonią Poznań — 5 pkt. (s)	

W kraju i na świecie

Reprezentacja Polski w hokeju na trawie juniorów przegrała w meczu międzypaństwowym, który odbył się w Siemianowicach Śląskich z NRD 1:3.

Pomimo nie najlepszych warunków atmosferycznych, tradycyjne kajakowe regaty na Warcie, zgromadziły liczną stawkę zawodników i zawodniczek.

Ogółem rozegrano 8 biegów, z których najdłuższe na trasie Puszczykowskiej, długości 16 km. Wyścig dwójkę wygrała Warta w czasie 52,37 min. Warta zwyciężyła również w wyścigu czwórek w czasie 50,53,0 przed Energetykiem — 53,29,9. W najliczniej obsadzonego wyścigu jedynkę juniorów (dystans 3,5 km.) zwyciężyła Koniczna (Poznań) przed Gonią (Młota).

Miedzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne między, rozegrane w Olsztynie pomiędzy reprezentacją Polski i Szwajcarią, zakończyło się spodziewanym zwycięstwem gospodarzy 117:91. Szwajcarzy wygrali w drugim dniu wszystkie biegi, Polacy pozostałe konkurencje.

Kobieca reprezentacja Japonii pokonała w siatkówce akademickiej reprezentację Polski 3:0.

Ponad 200 młodych kolarzy uczestniczyło w mistrzostwach juniorów i młodzików, rozegranych na szosach wokół Częstochowy. W grupie juniorów (dystans 130 km.), wygrał Różalski (Broń Radom). Konopiński z Lecha Poznań zajął czwarte miejsce w takim samym czasie jak zwycięzca — 3:19,37.

Jubileuszowe XX lekkoatletyczne mistrzostwa Polski LZS przeprowadzone w Bydgoszczy przy-

niosły piękny sukces reprezentantom Wielkopolski. Zajęli oni pierwsze miejsce, uzyskując 307 pkt.

Polak Młynarczyk, wywalczył w zapasniczych mistrzostwach Europy juniorów w stylu wolnym trzecie miejsce. Walczył on w wadze muszej.

Na międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym w Budapeszcie Daniela Jaworska uzyskała w rzucie oszczepem 60,36 m., zajmując pierwsze miejsce.

W Zilinie zakończył się ostatni, siódmy etap wyścigu kolarskiego Dookoła Słowacji. Zwyciężył Mora Vec (CSRS). Jaiński (Polska) zajął 9 miejsce. (x)

Kolarstwo

A. Kaczmarek najlepszy

W Szamotułach zakończył się IV 3-etapowy wyścig kolarski „Szlakiem Walk i Męczeństwa Ludu Poznańskiego”.

Duży sukces odniósł Andrzej Kaczmarek ze Stomila, który zwyciężył w ogólnej klasyfikacji, zdobywając puchar ufundowany przez KW PZPR w Poznaniu i redakcję „Gazety Poznańskiej”. Nagrodę Zarządu Okręgu ZBoWiD dla najlepszego zespołu w klasyfikacji drużynowej zdobyła warszawska Legia.

Na podkreślenie zasługuje wzorowa organizacja wyścigu. Działacze z Piły, Trzcianki i Szamotuł, gdzie zlokalizowane były mety poszczególnych etapów, zdali egzamin na przyszłość wiodą piątkę. (s)

Żużel

Zakończenie rozgrywek I i II ligi

W niedzielę zakończyły się tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo I i II ligi żużlowej. Tytuł mistrza Polski zdobyła drużyna ROW Rybnik, wicemistrzem został Śląsk Świętochłowice, a trzecie miejsce wywalczył beniaminek rozgrywek — Kolejarz Opole. I ligę opuszcza zajmująca ostatnie miejsce Unia — Leszno, zaś przedostatni zespół — Wybrzeże Gdańsk stoczy dwa barażowe pojedynki o utrzymanie się w I lidze z drugim zespołem rozgrywek II-ligowych — Stalą Rzeszów.

A oto końcowe tabele:

I LIGA	
1. ROW	24:4 +186
2. Śląsk	21:7 +184
3. Kolejarz Opole	15:13 +41
4. Polonia Bydg.	15:13 +10
5. Stal Gorzów	15:13 -11
6. Sparta Wrocław	10:18 -30
7. Wybrzeże	10:18 -103
8. Unia Leszno	2:26 -217
II LIGA	
1. Unia Tarnów	24:4 +239
2. Stal Rzeszów	22:6 +208
3. Złote Gwiazdy	18:10 +132
4. Motor Lublin	16:12 +39
5. Włókniarz	14:14 +43
6. Start Gniezno	9:19 -153
7. Gwardia Łódź	6:22 -257
8. Stal Toruń	3:25 -233

(p)



Samochód do wszystkiego



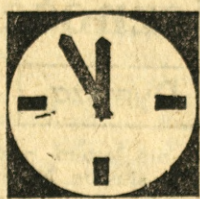
Znana angielska firma Rover-Company, należąca do koncernu British Leyland, zaprezentowała ostatnio swoje najnowsze dzieło „Range-Rover”. Jak twierdzą producenci, ten całkowicie na nowo skonstruowany samochód (na zdjęciu) łączy w sobie luksus znanych na całym świecie limuzyn marki „Rover”, temperament wozu sportowego, zalety pojazdu typu combi z nieprzeciętnymi walorami terenowego samochodu „Land-Rover”.

Anglicy określają „Range-Rover” jako samochód do wszystkiego; można nim wybrać się na wyprawę w najbardziej dzikie tereny i jest wystarczająco elegancki, aby pojechać nim do teatru. Bez trudu ciągnie przyczepkę o wadze do 1800 kg.

Największą zaletą „Range-Rover” jest jego silnik, ośmiocylindrowy w układzie widlastym o pojemności skokowej 3,5 litra. Dysponuje mocą 156 koni mechanicznych przy 5200 obr/min. Jego maksymalna szybkość dochodzi do 150 km/godz. Napęd na wszystkie cztery koła pozwala na poruszanie się w trudnym terenie z szybkością 80 km/godz. Dzięki pneumatycznej blokadzie mechanizmu różnicowego można zapobiec ślizganiu się poszczególnych kół w błocie czy śniegu.

Z innych danych technicznych „Range-Rover” warto wymienić 10-przekładniową skrzynię biegów (8 w przód i 2 w tył). Samochód ma 447 cm długości, 177 cm szerokości i tyle samo wysokości. Całkowity ciężar 1700 kg. Ten nowoczesny uniwersalny pojazd na pewno zyska sobie licznych zwol-

enników, zwłaszcza w krajach, gdzie drogi nie wszędzie nadają się dla delikatnych limuzyn. (s)



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Ośma.

— Retyl! Stary przychodzi o wpół do dziesiątej do biura!

Truda podwierała się z łóżka i zapominając o wszelkich strachach, popędziła do łazienki, skąd po kilku minutach wypadła ubrana, po czym popatrzyła na mnie z szelmowskim uśmiechem:

— Czy pamiętasz co ci powiedziałam przedwczoraj?

— Pamięłam: powiedziałam, że jak raz wejdiesz do mnie, to cię żadna siła nie wygoni. Mam rozumieć, że tu się spotkamy po wykładach popołudniowych?

— Tak, ale... Kato... nie śmieję się! Bądź pierwszy! I zapal światło!

W kilka minut później zapukał do drzwi Chęciński.

— Ja się masz? — uśmiechnął się. — Jedno widziałem: awansujesz błyskawicznie.

— Ba! Ale czy pan wie dlaczego? Nigdy by pan nie zgadł, doktorze, dlaczego ona tu wczoraj wieczorem wyładowała, choć jest niesłychanie przesadna i panicznie boi się ducha pani Mayling?

Streściłem wypadki wczorajszego dnia, szczególnie wieczoru — Chęciński zmarszczył się:

— Jak tamta się nazywa?

— Margerita Deybel, ale używa imienia Lida, bo ktoś jej powiedział, że jest podobna do Lidii Baarowej. Istotnie ma taką lalkowatą twarz.

BOGATY ASORTYMENT

wózków dziecięcych

- UNIWERSALNE
- GŁĘBOKIE
- SPORTOWE

w cenach od 450,— do 1.950,— zł
NABĘDZIESZ W SKLEPACH:

MHD nr 50 „Centrum” ul. Czerwonej Armii 46/50
MHD nr 37 ul. Świt 34/36
MHD nr 41 ul. Osinowa 14/16
MHD nr 4 ul. Głogowska 77



M3329

UWAGA! RZEMIEŚNICY - WYNAŁAZCY!

IZBA RZEMIEŚLNICZA W POZNANIU
organizuje w ramach działalności Klubu Postępu Technicznego w porozumieniu z Biurem Patentowym Izby w dniach 3-10 października 1970 r.

PRZEGLĄD WYNAŁAZCZOŚCI RZEMIEŚLNICZEJ

Celem przeglądu jest zaprezentowanie ogółowi polskiego dorobku rzemieślniczego z tej dziedziny z terenu działania Izby Poznańskiej.

Przeгляд obejmie:

- WYNAŁAZKI
- WZORY UŻYTKOWE
- WZORY ZDOBNICZE

W przeglądzie wynalazczości uczestniczyć mogą wynalazcy rzemieślnicy, którzy odpowiadają następującym wymogom:

- zamieszkują na terenie miasta Poznania lub województwa poznańskiego;
- mają ważne patenty, wzory użytkowe lub wzory zdobnicze już zatwierdzone w Urzędzie Patentowym PRL w Warszawie;
- mają projekty wynalazków, wzorów użytkowych lub wzorów zdobniczych w toku załatwiania w Urzędzie Patentowym PRL;
- mają projekty wynalazków nadających się do opatentowania lub wzory użytkowe, względnie zdobnicze nadające się do zarejestrowania, które pragnęliby przedstawić w czasie przeglądu, lecz nie dokonali jeszcze przygotowań ochronnych.

Wstępne zgłoszenia do uczestnictwa w przeglądzie kierować należy do dnia 31 sierpnia 1970 r. pod adresem: Izba Rzemieślnicza w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 109/112 (Klub Postępu Technicznego), po czym zgłaszający się otrzymają formularze zawierające warunki uczestnictwa.

K5628

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA”

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA
w Poznaniu — Ośrodek Kursowy w Kaliszu,
ul. Bucza 6

organizuje kursy:

LABORANTÓW CHEMICZNYCH

oraz

EKSTERNISTYCZNE w zakresie zasadniczej
szkoły zawodowej.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Technikum Ekonomicznego w Kaliszu, ul. Bucza 6 tel. 28-31 codziennie w godzinach od 8-12. W3413



ATRAKCYJNE WYCIECZKI

PO CENACH ZNIŻONYCH

DO ZSRR

Z POBYTEM NAD MORZEM CZARNYM
W MIEJSCOWOŚCIACH — SOCZI I PICUNDA

WYJAZDY W M. WRZESNIU 24, 26, 30

WYJAZDY W M. PAŹDZIERNIKU 2, 7, 8, 17.

CENA ZŁOTYCH 6.750,— DO 7.630,—

Zgłoszenia przyjmuje PBP „ORBIS” Oddział Obsługi Turystycznej Poznań, ul. Świerczewskiego 14. tel. 629-91 oraz placówki terenowe: Gnieźno — Kalisz — Leszno — Ostrów Wlkp. — Piła i Turek.

K5832

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH

ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

w Poznaniu, Plac Wolności nr 5 — telefon 590-54

WSPÓŁPRACUJĄCY

Z OKRĘGOWYM OŚRODKIEM METODYCZNYM K.O.S.P.
I WOJEWÓDZKĄ KOMISJĄ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

PROWADZI KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- ▲ angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i w zakładach pracy.
- ▲ Kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych.
- ▲ Kursy wyrównywania wiedzy w zakresie matematyki w szkołach podstawowych i średnich oraz
- ▲ kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu języka rosyjskiego, matematyki, fizyki, chemii, geografii i biologii.

Ośrodek UP-ZNP dysponuje kadrami doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków, rytmiki, wyrównywania wiedzy i matematyki przyjmują Ośrodki ZNP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie przyjmują codziennie w godz. 10-13 sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-88, oraz sekretariat II Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie, ul. Poniatowskiego nr 2 telefon 476 dla kandydatów na powyższe kursy z Leszna i sąsiednich powiatów.

Zgłoszenia zakładów pracy na kursy języków obcych przyjmuje sekretariat Ośrodka w Poznaniu, plac Wolności 5 tel. 590-54 od godz. 8-15 (w soboty od 8-12).

Informacji o wyżej wymienionych kursach udziela również Zarząd Oddziałów Powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego. K5782

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Koszynie — zatrudni zaraz

PRACOWNIKA na stanowisko kierownika maszyni.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu. W5655

Inspektorat Budownictwa Rolniczego w Międzyrzeczu woj. zielonogórskiego zatrudni zaraz

INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisko starszego inspektora nadzoru, do nadzorowania obiektów realizowanych na terenie miasta Międzyrzecza.

Istnieje możliwość zatrudnienia pracownika zamiejscowego z dogodnym dojazdem.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Inspektoratu Międzyrzecz Wlkp., ul. Os. Reymonta 53, woj. zielonogórskiego. W5656

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Suwałkach ul. Armii Czerwonej 66, tel. 528, woj. Białostok, zatrudni zaraz

GŁÓWNEGO TECHNOLOGA w nowym Zakładzie Mleczarskim w Filipowie. Wymagane Wykształcenie wyższe z zakresu mleczarstwa i 5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym lub średnim mleczarskim i 10 lat praktyki.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni na miejscu. Mieszkanie służbowe z wygodami zapewnione przez Spółdzielnię jest zaszerogowana do kategorii drugiej. W5657

Dwóch studentów poszukuje niekierującego pokoju w centrum. Oferty Prosa Grunwaldzka 19, dla 35598g.

Domek jednorodzinny sprzedam. L. Mazur, Oborniki Wlkp., ul. Kopernika 4. 1531p

Sprzedam szklarnię — mroźnię — na 20.000 flancy o rozmiarach 4x17 m z ogrzewaniem centralnym lub bez. Olszanowski Gnieźno, Sobieskiego 8/7. 1521p

W dniu 27 sierpnia 1970 r. zmarła nagle w wieku lat 67 nasza najdroższa matka, siostra, kuzynka, ciocia

STEFANIA STRASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Szamotułach.

O bolesnej stracie zawiadamiam

syn z rodziną 35615g

W dniu 23 sierpnia 1970 r. zmarł nagle w wieku lat 81, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK NAWROCKI

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W nieutulonym smutku

żona z rodziną 35730g

Poznań, ul. Bydgoska 2 m. 17.

W głębokim żałem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i najlepsza żona, matka, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAW OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

mąż, syn, synowa i wnuczka 35678g

W dniu 21 sierpnia 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż i ojciec przeżywszy lat 52 śp.

STANISŁAW CWOJDZIŃSKI

pracownik PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Stroskana

żona z dziećmi 35612g

Poznań, ul. Kadłubka 4 m. 9.

W dniu 21 sierpnia 1970 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 73 mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek śp.

MICHAŁ KUTA

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 35616g

Poznań, Małeckiego 14a.

AB' GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 201 (8245) 25 VIII 1970

Praca Nauka

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Dom lekarza. Promienista 38. 35515g

Potrzebny dochodzący pałac c.o. na 1/4 etatu. Oferty Prosa Grunwaldzka 19 dla 34684g.

Fryzjerka damsko-męska potrzebna zaraz. Posada stała. Oferty Prosa Grunwaldzka 19 dla 35194g.

Potrzebna pomoc do czyszczenia dzieci od 1 września. Osiedle USO. Oferty Prosa Grunwaldzka 19 dla 35603g.

Ucznia — niec — przyjmie warsztat mechaniczny ul. Robocza 9. 34756g

Kursy pisanie na maszynie i stenografii dla absolwentów średnich szkół zawodowych i ogólnokształcących organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Poznań, Chelmońskiego 7 tel. 653-33. 33767g

Włosy, warkoczki cięte kupuje stale oraz wykonuje peruki damskie, męskie, półperuki, kokli. Wytwórnia Cichoń, Poznań, ul. Orzeszkowej 3A od ul. Matejki. 34079g

Cegły każdą ilość kupię. Poznań, tel. 309-13. 33977g

Sprzedam piłę taśmową, nową. Tel. 551-36 godz. 16-18. 33328g

Sprzedam tani komplet mebli stołowych (orzech, wysoki polski) w dobrym stanie. Meble oglądać 26-31. 8. Kalisz, Plac Boh. Stalingrada 15 m. 10, Targowski. 1536p

Sprzedam jarmiki gładko włosy, polujące, po rodzicach nagrodzonych złotymi medalami. Poznań, Głogowska 100 m. 15. 34566g

Sprzedam pianino marki Hoepfner. Tel. 557-85. 34660g

Auto Service — Kraszewskiego 30 udziela 3-letniej gwarancji na antykorozyjny nie zabezpieczone nowego samochodu — 2 letniej na zabezpieczone używane. Specjalność naprawy samochodu Syrena. 33895g

Bufet, kredens dębowy oraz zegar stojący sprzedam. Poznań, Fabryczna 2a m. 2 od godz. 16. 35413g

Poziomki bezpędne, silne flandry 80 gr, truskawki holenderskie owocujące do mrozów 3 zł. Polecam Krzysztof Brzezinski, Poznań, Osiedle Pilewska Łąka pod lasem. 35222g

Samorhody

Sprzedam Syrenę 101 ceną 21.000, Walerian Kozłowski, Poznań, Antoninek, Świętowiedzka 8. 35502g

Kupię nową Syrenę lub Trabantę, Poznań-Junikowo, ul. Krośniewska 4 tel. 673-689 po godz. 16. 34845g

Sprzedam Skodę 1101 Combi, rok po remoncie, cena 15.000 zł. H. Nowaczyk, Boszkowo, ul. Dominicka 2 poczta Włoszakowice, pow. Leszno. 1522p

Samochód Wartburg w bardzo dobrym stanie po kapitalnym remoncie sprzedam. Michalski, Buk, Boh. Bukowskich 15a. 1492p

Sprzedam Warszawę w dobrym stanie. Parking przy Al. Marcinkowskiej, zgłoszenia czwartek, dnia 27 bm. od godz. 16-17. 34963g

Autowulkanizacja Poznań — Górczyn, Czechosłowacka 187 naprawa opon, detek, bieżnikowanie opon, wyważanie kół. 34963g

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielnie w Łodzi na pokój w Poznaniu. Władysław Pczna, Łukasze-wicza 20a m. 7 od godz. 20.00. 25509g

Starsza pani kupi kawalerkę spółdzielczą, własnościową do II piętra. Oferty Prosa Grunwaldzka 19 dla 35353g.

Panią kom wspólny pokój wynajmę. Kępińska 12 przy Leszczyńskiej. 34300g

W dniu 19 sierpnia 1970 r. zmarł tragicznie pracownik Zakładu Sprzętowo-Transportowego PRK-10

HENRYK BAGROWSKI

W Zmarłym straciłmy dobrego Kolegę i pracownika, którego z żalem żegnamy.

Zonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada Zakładowa — Rada Robotnicza — Zakład Sprzętowo-Transportowy — Zarząd — pracownicy

Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu K5869

Dnia 22 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., w 31 roku życia nasza najukochańsza córka, żona, najlepsza i niezapomniana mamusia i siostra

STANISŁAWA KULBACKA

z domu SAMBOREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążeni

rodzina oraz mąż z dziećmi 35611g

Dnia 21 sierpnia 1970 r. zmarł przeżywszy lat 56 nasz najukochańszy mąż, tatuś, brat, szwagier i wujek

HILARIUSZ CYGAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 16.00 w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 35646g

Nowa Sól, ul. Pstrowskiego 4 m. 6.

Dnia 23 sierpnia 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach jedyna moja siostra śp.

JADWIGA STESZEWSKA

z domu BEDNAREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.

Strapiona

siostra 35688g

Poznań, Czajca 2a.

W dniu 23 sierpnia 1970 r. namaszczona Olejami św. zmarła nasza ukochana mama, teściowa i babcia

ANTONINA URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Zawiadamia

rodzina 35739g

Dnia 23 sierpnia 1970 r. zmarł przeżywszy lat 72

JAN GRABICKI

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina 35626g

Dnia 23 sierpnia 1970 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek śp.

MARCIN KASPRZAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 11.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 35705g

Poznań, Chociszewskiego 12 m. 19.

W dniu 22 sierpnia 1970 r. zmarł w Bogu w wieku 61 lat nasz najdroższy i ukochany mąż, tatulek, brat, szwagier i wujek śp.

FRANCISZEK WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, córka i rodzina 35647g

Poznań, ul. Findera 123 m. 8.

Dnia 22 sierpnia 1970 r. zmarł w Bogu w wieku 61 lat nasz najdroższy i ukochany mąż, tatulek, brat, szwagier i wujek śp.

FRANCISZEK WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, córka i rodzina 35647g

Poznań, ul. Findera 123 m. 8.

Dnia 22 sierpnia 1970 r. zmarł w Bogu w wieku 61 lat nasz najdroższy i ukochany mąż, tatulek, brat, szwagier i wujek śp.

FRANCISZEK WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, córka i rodzina 35647g

Poznań, ul. Findera 123 m. 8.

Dnia 22 sierpnia 1970 r. zmarł w Bogu w wieku 61 lat nasz najdroższy i ukochany mąż, tatulek, brat, szwagier i wujek śp.

FRANCISZEK WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, córka i rodzina 35647g

Poznań, ul. Findera 123 m. 8.

Dnia 22 sierpnia 1970 r. zmarł w Bogu w wieku 61 lat nasz najdroższy i ukochany mąż, tatulek, brat, szwagier i wujek śp.

TEATR

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: Polonia: „Porwany przez mafię”; KOŚCIANIE: „Dla czego kłamał”; LESZNO: „Czworokąt śmierci”; NOWY TOMYŚL: „Pamiętnik pani doktor”; OBORNIA: „Ukryta forteca”; SREM: „Władca much”; ŚRODA: „Trzy dni Wiktora Czeruśkiewicza”; SZAMOTULY: „Nikt nie rodzi się niedzielnym”; WĄGROWIEC: „Polewanie na męczynę”; WRZESZCZAK: „Lew przeżył się do skoku”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Bliski Wschód”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17: 8.05 Public, miedzyzn.: 8.14 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.44 W kółku taktach, w kilku słowach; 9 W różnych na strojach; 9.40 Dla przedszkoli i dziecięcych wiejskich „Chee być zawsze czysty”; 10.05 Fragmenty z J. Odroważy-Pieniążka; 10.25 J. Stefani — K. Kurpiński, J. Damsse — balet „Wesele w Ojcowie”; 10.50 Zdrowie przede wszystkim; 11 Od melodii do melodii; 12.25 Wieści, lepieli, tanieci; 13 Utwory fortepianowe — gra B. Sikorska; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej; 13.40 Rytm i melodie; 14 Nad książkami Herberta J. Wellsa; 15.05 Godzina dla dzieci — chłopców; 15.50 Dla dzieci „Przygody Tomka Sawyera” odc. 5 pow.; 16.05 Konc. Chóru Chłopców i Mieszk. w Poznaniu pod dyr. S. Stuligrosza; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 M61 program na antenie; 18.50 Muz. i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla Ciebie; 19.30 Konc. zżeczni; 20.25 Muzyczne drobniaki z Czechosłowacji; 21 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Studia Klasyczne „Imię pan Babiniec” słuch.; 22.50 Wiazanka mel. rozrywkowych; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra Zespołu J. Miliana; 23.40 Popularne tematy mistrzów w rytmach tan.; 0.10 Program nocny z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.50 Po jednej pioseneczce; 8.35 „Świat i my” — magazyn aktualn. gospodarczych; 9 Z muzyki hiszpańskiej; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Muz. rozrywk. naszych przyjaciół; 10.25 „Pisarz i książka” audycja o twórczości J. Orzechowskiego; 10.55 „Słynne kantaty”; oratoria i msze na przestrzeni dziejów; 11 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Słuchacz pisze — mi odpowiadamy”; 13.25 Walce J. Straussa; 13.40 „Czaszka w czasce” fragm. książki; 14.05 Studio Wczoraj nr 24 aud. rozrywk. „Go dzina zwierzeń”; 15 Konc. popołudniowy; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Przypomnienia ulubione melodie; 17.55 „RadioExpress”; 18.05 Gra Ze społ. B. Hargrove; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Gra Kwintet; 19.30 Naborowego; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny; 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia — Spiritualiś śpiewa amerykańską śpiewaczkę Irene Oliver, sopran, przy fortepianie Bogna Halaacz; 21.30 Reportaż literacki; 21.50 Muzyczne miszawki filmowe; 22.30 „Z wokandy”; 22.45 Na tańecznej karuzeli; 23.10 F. Schubert — Kwintet fortepianowy „Pstrąg”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — cykl o kto lubi; 17.30 „Gorący wiatr” — 2 odc. pow.; 17.40 Canta mondo — czyli światowe bestsellery po włosku; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Dawnych wspomnień czar; 18.25 Blues wczoraj i dziś; 18.45 Z wizytą u babci Oleśnikowej; 19 Narkolepsja świata — A. Cheerbrant — „Kongresy czarne i białe”; 19.15 Józef Haydn — Symfonia g-moll op. 83 „La poule”; 19.35 Kieleckie trzy kwadranty — magazyn; 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Ostatni władca Parw; 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera — V. Belliniego „Norma”; 22.05 Śpiewa — Adriano Celentano; 2.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Łuk Triumfalny”; 22.45 Wolne draty muzyczne; 23 „Zakleć miłość” — piosenka rumuńska; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Lucyna Arska.

TELEWIZJA

WTOREK: 10-11.30 — „Rondo” — fabularny film inżynierski; 16.50 — Dziennik; 17 — TV Ekran Między: 18.50 — „Dla człowieka i na tury” — progr. public.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 Kino Interesujących Filmów — „Rondo” — fabularny film inżynierski; 21.35 — „Wynadek” — reo. filmowy; 21.55 — „Panorama Literacka”; 22.25 — Dziennik.

ŚRODA: 10-11.35 — „Malżeństwa z rozsadku” — fab. film. czeski; odc. ostatni; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie — „Ostatni tabun” — film przygodowy; prod. rad.; 18.10 — Magazyn ITP; 18.25 — „Struktury”; 18.40 — Z cyklu „Wiele zna i nieznani”; Drugi po Koperniku — Jan Heweliusz; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Malżeństwa z rozsadku” — film czeski; odc. ostatni; 21.35 — Magazyn „Światowid”; 22.05 — PKF; 22.15 — „Tańce łowieckie” — filmowy program rozrywk.; 22.45 — Dziennik TV oraz Kronika Uniwersyteckiej. TV zastrzega prawo zmian.

NASZE ROZMOWY

W służbie rolnictwa

Gromadzką służbę rolną w Nekli pow. Września pełni 3-osobowa ekipa: agronom, zootechnik oraz jego asyntenka. Stanisław Koltuniak — 25-letni absolwent Technikum Rolniczego w Kościelecu oraz Wydziału Rolnego Studium Nauczycielskiego w Kaliszu, objął przed rokiem pieczę nad staniem gromadzkiej hodowli, mając do pomocy 23-letnią Bogumiłę Kalużną — absolwentkę Technikum Rolniczego w Kaczkach.

— Czy młody wiek nie przeszkadza wam w kontaktach z rolnikami i zdobywaniu ich zaufania? — pytam S. Koltuniaka.

— Urodziłem się i wychowałem na wsi, znam więc mentalność ludzi i sposób ich myślenia. Dodatkowy szlif zdobyłem, będąc nauczycielem Szkoły Przystosowania Rolniczego w pobliskiej Targowej Górze, skąd przybyłem do Nekli. Tutaj też środowisko można określić jako wiejskie. Rolnicy sami poszukują sposobów doskonałego gospodarowania. Osiągane coraz lepsze wyniki w uprawie i hodowli przekonują ich, że jesteśmy im potrzebni. Wiele z nich przychodzi do nas po radę przed podjęciem określonych decyzji gospodarczych.

Z Gnieźnieńskiego

Spisowe wyniki

Z tegorocznego czerwcowego spisu rolnego w powiecie gnieźnieńskim wynika, że w strukturze zasiewów nastąpiły korzystne zmiany. Wzrosła powierzchnia upraw jęczmienia i pszenicy oraz roślin przemysłowych, a także areał warzyw do ponad 500 ha. W produkcji zwierzęcej nastąpił natomiast w wyniku ubiegłorocznej suszy pewien spadek pogłowia bydła i trzody chlewnej. Poprawiło się pogłowie owiec o ponad 1 000 sztuk.

Pogłowie trzody chlewnej w PGR-ach wzrosło o 9,4 proc., a macior o 20,7 proc. W takich gromadach jak Klecko, Witkowo, Kiszewo i Łubowo nastąpił wzrost pogłowia bydła, a w Kiszewie, Żydowie i Skierzewie trzody chlewnej. (zk)

Autobusem do szkoły — a co z drogą?

W Turwi nowa zbiorcza 8-latk

1 września br. w powiecie kościańskim uruchomiony został kolejny — szósty już — rejon szkolny ze szkołą zbiorczą. Zlikwidowane zostają „czteroklasówki” w Wysokoci, Rogaczewie Małym i Rabiniku, a uczniowie z klas I—VIII autobusami PKS-u dowożeni będą do nowej, pięknej szkoły w Turwi, która dysponuje świetnym nowoczesnym wyposażeniem.

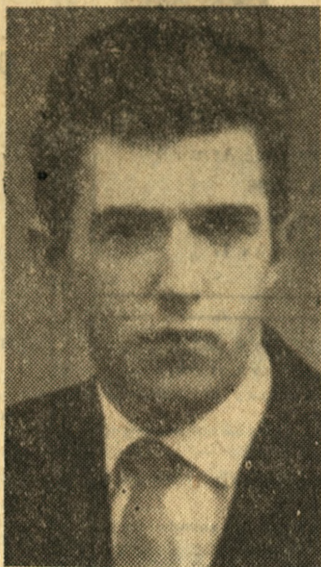
Kierownik nowej zbiorczej „ośmiolatki” — Edward Wesołek informuje nas, że autobusy PKS dowożą będą codziennie 269 uczniów. Z konieczności zatem zwiększono liczbę oddziałów z 12 w roku ubiegłym, do 15 w nowym roku szkolnym. Jednocześnie dodano 4 etaty nauczycielskie. Wiele za biegów i starań poczyniło kierownictwo szkoły w Turwi, aby zabezpieczyć wszystkim dowożonym uczniom bezpłatne wyżywienie.

Przyczynek

Panie — dokąd?

Przed kawiarnią w Rogoźnie znajduje się nieoficjalny — bo bez tablicy — postój takówek. Ich właściciele siedzą w kawiarni. Jeśli ktoś podchodzi do taksówkarza i prosi o podwiezienie, pada pytanie: dokąd? Jeżeli trasa wynosi mniej niż 2 km, bardzo często słyszy się odpowiedź: „nie mogę, bo zamarzyła mi woda w chłodnicy” — zimą, lub: „przed chwilą wróciłem z pracy i mam gorący silnik” — w lecie. Niekiedy można usłyszeć: „panie, ja przyjechałem do kawiarni, aby spokojnie wypić kawę”.

Sprawą tą powinien zainteresować się Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Obornikach i przynajmniej ustawić znak — „postój takówek”, który zobowiązywałby taksówkarzy do należytego wypełniania swoich powinności. (tin)



— W jakich sprawach najczęściej oczekują rolnicy waszej pomocy?

— Jako zootechnicy udzielamy rad i pomocy głównie w sprawach hodowli. Nie chodzi tu tylko o właściwe żywienie inwentarza, ale o cały kompleks czynników wpływających na poziom i wyniki hodowli. Oto na przykład zostawiający jałówkę na chów prosi, by ocenić jej wartość hodowlaną. Często wzywa się nas w charakterze konsultantów przy modernizacji pomieszczeń hodowlanych; obliczamy optymalne parametry okien, kanałów wentylacyjnych, pomagamy w nabywaniu potrzebnych do tego materiałów.

— Czy można już mówić o uchwytach zmianach na lepsze w stanie hodowli? Jeśli tak, to w czym się one przejawiają?

— Przede wszystkim dzięki powszechnej inseminacji poprawiła się ogólna sylwetka i kondycja sztuk hodowlanych. Postępowi w hodowli sprzyjała również poprawiająca się warunki zoo-higieniczne w oborach i chlewniach. W naszej gromadzie obserwuje się dziś pęd rolników do modernizacji lub budowy nowych pomieszczeń inwentarskich. O ogromną rolę odegrało też ostateczne zwalczenie gruźlicy wśród bydła. Mamy też szereg przykładów podwyższenia

się gospodarstw podupadłych, które dzięki stosowaniu zalet służby rolniej oraz pomocy kredytowej, są dzisiaj w pełni produktywnie. Do takich należą np. gospodarstwa Bronisława Jarząbka, Stanisława i Zdzisława Frąckowiaków z Gąsiorowa, Mieczysława Świerczyńskiego z Barszczyny i wielu innych. Są to przeważnie młodzi rolnicy, którzy przejęli od swych rodziców gospodarstwa w opłakanym stanie. Oczywiście, nie wszędzie jeszcze tak jest, jak być powinno. Poważne zaniedbania obserwujemy zwłaszcza w północnej części gromady, gdzie gleby są słabsze i w ogóle niższy jest poziom ogólny mieszkańców.

— Na czym obecnie skupiacie główną uwagę w swojej pracy?

— Na ostatecznym usunięciu z obrotu gołębi i kur, które są nosicielami ptasiej gruźlicy. Lansujemy też nowy rodzaj silosów, tzw. przejazdowych, ułatwiających załadunek, a później pobieranie kisonki. Jest to ważna sprawa, zwłaszcza dla większych gospodarstw, o rozwiniętej hodowli. Silos taki zbudował na razie Stanisław Pierat z Targowej Góry.

— Jakimi warunkami bytowymi zapewniła wam władza gromadzka?

— Mieszkam wraz z żoną i dzieckiem w byłym pałacu. Jak do tej pory, Nekla nie doznała jeszcze agronomów, co przewiduje się w najbliższym czasie, poprawia się również warunki mieszkaniowe służby rolniej.

Rozmawiał: FELIKS BIŁOS

Unowocześnianie szkół i nauczania tematem sesji szamotulskiej PRN

W Szamotulach odbyła się kolejna sesja Powiatowej Rady Narodowej, której tematem była ocena realizacji programu unowocześniania szkół i wytyczenie kierunków działania w zakresie oświaty w powiecie szamotulskim. Skoncentrowano uwagę przede wszystkim na unowocześnianiu bazy materialnej szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych, a także metod nauczania i kierowania szkołą oraz na kształceniu nauczycieli.

W wyniku odpowiedniej reorganizacji szkół podstawowych, 94 proc. uczniów ma obecnie możliwość ukończenia ósmej klasy w szkole 8-klasowej. 264 uczniów, którzy mieszkają o ponad 4 km od szkoły, dowozi się do niej różnymi środkami lokomocji.

W okresie ostatnich 5 lat w ramach dotacji na popieranie czynów społecznych oddano do użytku kilka domów nauczycielskich, boisk sportowych, na tomiast na bieżące i kapitalne remonty wydatkowano około 7 mln. zł. Poważną kwotę — ponad 7 mln. zł przeznaczono na zakup sprzętu w ramach unowocześniania klas i klas-pracowni.

Wiele uwagi poświęcono sprawom odpowiedniego przygotowania młodzieży do dalszej nauki, jak również przekazywaniu młodzieży wiedzy o społeczeństwie i kulturze, pod stawach naukowego poglądu na świat, umiejętności postępowania zgodnie z socjalistycznymi zasadami współżycia itp.

Jak wynika ze sprawozdań, znaczna liczba młodzieży nie kończy szkoły podstawowej w terminie. Np. w roku szkolnym 1969/70 promocji do klas następnych nie otrzymało 270 uczniów. W tej liczbie jest znaczna grupa uczniów odbiegających od normy w rozwoju umysłowym. Te sprawy może rozwiązać utworzenie w powiecie szkoły specjalnej z internatem, w którym znajdą miejsca dzieci z całego powiatu. Obniżenie wyników pracy szkół to również sprawa dwuznaczności, nadmiernej liczebności klas, tzw. klasy łączące oraz utrzymywanie szkół

Odpowiadamy

Czytelnik z Wągrowca — O tym czy w domu zamieszkałym przez Pana wolno trzymać drób, zdecydować może Prezydium Rady Narodowej w Wągrowcu. O założeniu anteny telewizyjnej powinien Pan zawiadomić właściciela względnie administratora domu. (2115)

Czy nie dość 20 miesięcy?

Papierki i komisje nie zastąpią działania

29 grudnia 1968 r. w Szpitalu Powiatowym w Kościelecu wybuchł pożar. Pastwą płomieni padł pawilon internistyczny. W konsekwencji trzeba było zlikwidować 30 łóżek oddziału wewnętrzny. Kilka dni później komisja złożona z przedstawicieli Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN w Poznaniu i miejscowych władz dokonała lustracji pogorzelskiej. Ustalono wtedy, że spalony budynek trzeba będzie odbudować i poleceno dyrekcji kościańskiego Szpitala jak najszybciej skompletować potrzebną dokumentację.

2 stycznia 1969 r. dyrekcja Szpitala Powiatowego w Kościelecu zleciła rzeczoznawcy w zakresie konstrukcji budowlanych opracowanie ekspertyzy strat i przydatności spalonego budynku, zaś Terenowemu Zespołowi Usług Projektowych w Kościelecu — przeprowadzenie inwentaryzacji i przygotowanie założeń projektowych remontu obiektu.

16 stycznia sprecyzowano propozycje odbudowy budynku. Kilkunastopiętniowy elaborat w dwa dni później, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN w Poznaniu opatrzył adnotacją:

„(...) przedłożony program użytkowy na budowę i modernizację spalonego pawilonu akceptuje się pozytywnie, z zastrzeżeniem umieszczenia oddziału zakaźnego w takich pomieszczeniach, by nie kontaktował się z pozostałymi oddziałami (...)”.

23 stycznia ubr. pogorzelsko odwiedziła druga komisja. Okazało się, że w związku z brakiem zabezpieczenia nastąpiło dalsze niszczenie budynku. Komisja poleciła zatem zabezpieczyć dach spalonego pawilonu i zobowiązała dyrekcję Szpitala do załatwienia formalności. Tak więc 24 stycznia zlecono Budowlanej Spółdzielni w Śmiglu prowizoryczne za-

bezpieczenie dachu, a w Biurze Zbytu Drewna w Poznaniu złożono zamówienie na potrzebne tarcice.

Szpital kościański w tym czasie borykał się z poważnymi trudnościami. Oddział internistyczny przeniesiono do Śmigla. Naradom na temat przyspieszenia remontu nie było końca. Usilne starania czyniły także miejscowe władze. Wydawało się nawet, że remont połączony z modernizacją podjęty zostanie lada moment.

27 maja 1969 r. sprawa zaczęła się jednak komplikować. Szpital Powiatowy w Kościelecu otrzymał bowiem decyzję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu, z której wynikało, że strawiony płomieniami budynek został zaliczony w poczet zabytków.

14 czerwca, w odwołaniu od decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie powiadomiło, że stało o tragicznym stanie budynku. 4 lipca w odpowiedzi na odwołanie Ministerstwo wyraziło zgodę na adaptację i modernizację domu, że obiekt pozostaje w rejestrze zabytków.

10 października 1969 r. prześlado pogorzelską dokonała kolejna komisja, stwierdzając: „(...) Przekazująca instalacja wodno-kanalizacyjna i c.o. powoduje gnicie podłóg, pozostawienie bez prac zabezpieczających instalacji elektrycznej stwarza niebezpieczeństwo ponownego pożaru, a na ścianach pojawiły się zacieki spowodowane niebezpieczeństwem pokrycia dachowego (...)”.

20 i 27 października 1969 r. pozbawiona nadziei rychłego przeprowadzenia remontu kapitałnego spalonego budynku, dyrekcja Szpitala zwróciła się dwoma odrębnymi pismami do Prezydium PRN w Kościelecu — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej o przyznanie kredytów na realizację prac zabezpieczających.

I znów narady, rozmowy i obietnice. Ostatecznie dyrekcja szpitala opracowała po raz drugi projekt remontu i rozbudowy, który 19 stycznia 1970 roku, drogą służbową wysłano do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN w Poznaniu. I tam cała sprawa utknęła.

Tak więc skomplikowana akcja przygotowania remontu spalonego przed 20 miesiącami budynku Szpitala Powiatowego w Kościelecu trwa.

JERZY ZIELONKA

Prawo i życie

Testament alograficzny

Była to dość skomplikowana sprawa o spadek gospodarstwa rolnego, z udziałem wielu osób uprawnionych do dziedziczenia. W grę wchodził również testament, przy sporządzeniu którego uczestniczyli przewodniczący GRN i 2 świadkowie. Szkoła w tym, że za nieumiejętności pisać testamentu, który pod dokumentem położył znak 3 krzyży, przyczynę braku podpisu stwierdził własnym podpisem jego syn, dla którego ojciec przeznaczył korzyść majątkową w swej ostatniej woli. Sprawa przeszła przez 2 instancje sądowe. Wreszcie sąd wojewódzki zwrócił się z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego.

SN przypominał, że tego rodzaju dokument jest znany pod nazwą testamentu alograficznego. Jego ważność zależy od zachowania następujących formalności:

Spadkobierca musi oświadczyć swą wolę ustnie wobec przewodniczącego lub innego urzędującego członka rady nadzorczej albo sekretarza rady nadzorczej. Oświadczenie woli powinno być złożone wobec organu rady nadzorczej w obecności 2 świadków. Powinno ono być spisane w protokole z podaniem daty sporządzenia. Protokół powinien być odczytany

spadkodawcy w obecności świadków. Protokół powinien być podpisany przez spadkodawcę, organ rady nadzorczej, wobec którego oświadczył on swą ostatnią wolę i świadków. W razie niemożności podpisania przez spadkodawcę wystarcza, że okoliczność ta zostanie zaznaczona w protokole ze wskazaniem przyczyny braku podpisu.

Watpolicz sądu niższej instancji co do tego, kto ma prawo spisywać treść takiego testamentu. Sąd Najwyższy rozstrzygnął w ten sposób, iż opowiedział się za dopuszczalnością posługiwania się przy spisywaniu protokołu także osobą, dla której w testamentie została przewidziana korzyść majątkowa. Jest to bowiem czynność czysto mechaniczna. Kontrola treści protokołu należy bowiem do testatora, organu właściwej rady nadzorczej i świadków.

Dlatego też SN podjął następującą uchwałę: „stwierdzenie podpisem przez osobę otrzymującą korzyść majątkową w testamencie, że spadkodawca nie może podpisać protokołu zawierającego jego oświadczenie, nie ma wpływu na ważność postanowienia przysparzającego tej osobie korzyść majątkową”. PAP